

# Na pograniczu litewskim spokój zupełny

## Umysłny wysłannik „ABC”

### Zwiedza pogranicze i rozmawia z patrolem litewskim

Wysłannikowi „ABC” po dłuższych staraniach udało się uzyskać pozwolenie na zwiedzenie pogranicza i litewskiego pasa pogranicznego.

P. Józef Wojciechowski, szofer taksówki nr. 3, zawiózł naszego wysłannika przez ulicę Legionów przez Kowieńską bramę do Rykont, gdzie stacjonuje oddział K. O. P. z porucznikiem Władysławem Gorczycą na czele.

W towarzystwie porucznika Gorczycy udaliśmy się na odcinek pogranicza, gdzie strażnicą dowodzi porucznik Kuszelewski.

Droga od Rykont do strażnicy obfitowała w szereg przygód samochodowych. Co chwila zapadaliśmy się w dziury, ukryte pod puszystą powłoką śnieżną.

Wreszcie, po zwiedzeniu strażnicy, o czym zdamy relację czytelnikom „ABC” jutro, udało nam się na ścieżkę graniczną i po przejściu paru kilometrów w kierunku Pohajni zwróciłem się ku wsi Wiłuniszki, gdzie stacjonuje posterunek policji litewskiej. Od ludności z tamtejszej strony, niczego dowiedzieć się niepodobna. Jedyną można ustalić, że w najbliższym miasteczku, od którego byłem oddalony o 3 kilometry, a mianowicie w Jewi niema wojska i spokój panuje zupełny.

Przed Wiłuniszkami, gdy zapadałem po pas w prawdziwie narciarskim biegu, zobaczyłem patrol litewski z komendantem Wiłuniszek na czele. Zacząłem lamentować, że jestem obywatelem z pod Trok, że przyjechałem na polowanie i że skradziono mi konie.

Komendant policji prawdopodobnie chętnieby mnie aresztował, lecz widoczna z tego miejsca straż polska odejmowała mu odwagę.

— Ja tam pańskich koni nie widziałem, ale jakbyśmy je złapali, to odpędzimy na stronę polską.

Doszliśmy do wiechy granicznej, gdzie oczekiwał porucznik Gorczyca i porucznik Kuszelewski. Wywiązała się rozmowa z patrolem litewskim.

— Co wyście tam wzmocnili strażę graniczną? — zapytujemy.

— My? To wy Polacy wzmocniliście straż, bo trzy dni temu byli w Wilnie manifestacje.

— W Wilnie?

— A w Wilnie. Wilno chce być litewskie. Wy teraz silniej-

si, ale przyjdzie czas, że Wilno oddacie.

— Prędzej Berlin będzie litewski, jak Wilno...

— To zobaczmy.

— A co tam wasza litewska rewolucja?

Komendant policji robi sprytną minę.

— Rewolucja? Jaka tam rewolucja. U nas zupełny spokój. W Kownie się już porozumieli. Tam niema rozlewu krwi.

— Czy się tak napewno porozumieli?

— Napewno. My wiemy. Ale jest zimno, więc idźcie z Bogiem, a o konie niech pan będzie spokojny, jeśli do nas przyszły, to je odpędzimy.

Wracam do strażnicy. Litwini patrzą za nami i coś szepczą do siebie.

— W historyjkę z końmi nie uwierzyli, teraz będą granicy pilnowali — mówi do mnie porucznik Kuszelewski.

Policja litewska, ubrana w niemieckie zielone mundury, wygląda więcej niż mizernie. Guziki z „Pogonią” połamane, karabiny starego rosyjskiego typu, twarze nieciekawe.

Granicy pilnują dobrze, dawniej można było zapuścić się w głąb kraju, teraz niepodobienstwo. Straż pilnuje, a pozatem straszny śnieg.

Nocą wracamy do Wilna, zapadając się w śnieg i końmi wyciągając samochód. Na odcinku granicznym w majątku pułkownika Zajackowskiego, którego dwór leży o 700 metrów od granicy litewskiej tego dnia odbyło się polowanie. Zabito trzy zające.

— Niech pan uspokoi czytelników „ABC”. Na granicy tak spokojnie, że, o! polujemy na zające — mówi porucznik Gorczyca.

J. M-k.

## Czy cena cukru będzie podwyższona?

Jutro zastanowi się nad tem pytaniem komisja przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów

Przed kilku dniami związek misij opiniodawczej przy Komitecie Ekonomicznym. Komisja zbiera się jutro we środę pod przewodnictwem pos. Andrzeja Wierzbickiego i przeprowadzi nad memorjałem cukrowników dyskusję.

## ŻYDZI NA LITWIE

### Nie będą źle widziani

WILNO, 21.12. Tel. wł. — Wysłannik „ABC” był dziś na odcinku granicznym za Trokami, gdzie udało mu się zebrać informacje, że Rząd litewski oficjalnie oświadczył, że deklaracja jego stwierdzająca, iż rząd poprzedni zaprzedał kraj komunistom i mniejszościom narodowym, nie miała na myśli żydów, którzy są lojalnymi obywatelami państwa litewskiego.

## Z komunistami we Francji

### nie stroją żartów

PARYŻ, 21.12. (ATE). Poseł komunistyczny Clamans, kierownik dziennika „Le conscript” został dziś skazany na 8 miesięcy aresztu i 500 franków kary za podżeganie wojska do nieposłuszeństwa w artykułach, zamieszczanych w tym dzienniku.

## Niesłychany „dowcip” zawodowego znachora

### „Cud” w Słupi hypnozą i oszustwem

Podaliśmy kilka dni temu w „ABC” ciekawe wiadomości o „cudach” w Słupi w Wielkopolsce, jednak zastrzeżliśmy się, że są to wypadki jeszcze ostatecznie nie stwierdzone, że władze kościelne wzięły je pod ścisłą kontrolę, gdyż kościół nie ogłasza żadnych cudów, dopóki ich wszechstronnie nie sprawdzi.

Nie omyliliśmy się, że sprawa wkrótce się wyjaśni, gdyż już teraz dzięki prasie poznańskiej, a między innymi i „Postępowi” z Poznania, gdzie omawia te rzeczy ks. dr. Mirek — posiadliśmy już pewne dane, że zachodzi tu prawdopodobnie zbiorowa hypnoza.

Znaleźli tu niejakiego Leonarda Bukowskiego, zawodowego znachora, który dzieciom, wi- dać zadał „urok”, czyli mógł wmówić zachwyt i widzenie.

Dzieci te w liczbie ośmiu są badane obecnie przez prof. Borowieckiego w klinice poznańskiej.

Rodzice tych „jasnowidzów” zaczęli już uprawiać nawet wyzysk publiczności, która łatwo- wiernie bierze te „objawienia” do serca i tłumami całemi tłoczy się wokół ich domów, płacąc za oglądanie tych „cudownych dzieci”.

W takich okolicznościach wieści o cudach w Słupi schodzą do rzędu zwykłych objawów zbiorowej sugestji, a korzyskanie z tego przez rozmaitych szantażystów do zwykłego oszustwa, którem winny się zająć władze policyjne.

Nie wątpimy, że wkrótce ukaże się i głos władzy duchownej, tego najmiarodajniejszego czynnika dla opinii publicznej w takich sprawach i określi na- leżycie, czy mamy do czynienia

z objędem lub z jednym z wielu objawów ciemnoty, szerzącej się po naszych wsiach, wyzyskiwanej często przez rozmaitych szarlatanów, znachorów i „falszy- wych proroków”.

## Burze śnieżne w Niemczech

### Przerwały połączenia telegraficzne

BERLIN, 21.12. (ATE). Burzy, która nawiedziła wczoraj okolice Dillingen, towarzyszyły wielkie opady śnieżne, które uszkodziły linie telefoniczne i telegraficzne. Telegraficzne połączenie Ulmen i Stutgarden zostało wczoraj przerwane.

## Rozruchy włościańskie przeciwko bolszewikom

### z powodu nadużyć urzędników sowieckich

PARYŻ, 21.12 (Rps.). „Dni” donoszą, że w okręgu chersońskim i odeskim wybuchły poważne rozruchy włościańskie, skierowane przeciwko komunistom i władzy sowieckiej. Powodem rozruchów są mowusacje, poczynione przez urzędników sowieckich, wskutek czego usiłowano po raz drugi zmusić włościan do opłacenia podatku rolnego. Rozruchy przybrały takie rozmiary, iż z Odessy wysłano oddziały wojskowe. Jednocześnie mianował centralny komitet wykonawczy Ukrainy sowieckiej specjalną komisję,

która zbada rozmiary dokonanych przez urzędników sowieckich nadużyć.

## Wybuch składu materiałów wybuchowych

### 18 żołnierzy rannych, 4 zabitych

MOSKWA, 21.12. (Rp.). Na przedmieściu Odessy z nieznanых powodów wybuchnął wojskowy skład materiałów wybuchowych. Czterech żołnierzy sowieckich poniosło śmierć na miejscu, 18 zostało rannych. Śledztwo wykryło udział zamachowców.

## WYTWORNY PODARUNEK

### NA GWIAZDKĘ

#### Cara Mia

#### Belvédère

#### Chypre

PERFUMY — WODA KWIATOWA

## PULSA

FR. PULS S. A. Wierzbowa 11

## NA GWIAZDKĘ.

Największy wybór znanych powszechnie z doskonałości:

Marmeladek,

Czekoladek, czekolady,

Karmelków, cukierków

Owoców w cukrze,

Pasty owocowej i t. p.

oraz bogaty wybór bombonierek poleca:

# A. KIERSKI

w własnych sklepach detalicznych

Marszałkowska 114,

plac Żelaznej Bramy 3 (obok ogrodu Saskiego)

## PIERNIKI

na świeżym miodzie w kilku-  
nastu wyborowych gatunkach  
poleca

## E. WEDEL

Szpitalna 8. Wierzbowa 6,  
Marszałkowska 63. Bielańska 13,  
Krucza 15, Chłopa 34.

### w ŁODZI

Piotrkowska 67 i 128.

W tygodniu przedświątecznym  
sklepy będą otwarte do 8-jej wiecz.

## WYBORNE BISZKOPTY

# Fuchs

HURT F. FUCHS I S. S. WARSZAWA

## Z przemysłu cukrowniczego

Dowiadujemy się, że postulaty cukrowni b. zaboru rosyjskiego, mające zapobiec dalszemu zanikowi cukrownictwa w naszej dzielnicy, znalazły dostateczne zrozumienie w Rządzie, który poświęcił dużo czasu i dobrych chęci, dla należytego zbadania tego wielce skomplikowanego zagadnienia gospodarczego.

Obecnie stało się jasnym dla wszystkich, że cukrownictwo nie może być traktowane jako zwykła gałąź wytwórcza, w której są zainteresowani tylko jej właściciele, lecz jako specjalne placówki przemysłowe, które ze względu na swój charakter, mają dla rolnictwa i całego kraju wyjątkowe znaczenie.